

MONITOR WARSZAWSKI.

z WARSZAWY DNIA 29 MAIA 1824 ROKU W SOBOTĘ.

Dostrzeżenia meteorologiczne w Warszawie.

Dnia 24 Maia		Ciepłomierz R.		Barometr.		Wiatr.		Stan Nieba.
		Stopni ciepła		Cali		Północny	Północno-wschodni	
24	Zrana . . .	Stopni ciepła	+ 8	27	linij 6,8	Północny	Północno-wschodni	Niepewno.
	Popołudniu .	Stopni ciepła	+ 11	"	— 7,2	Północny	Północny	Chmurno.
	Wieczorem .	Stopni ciepła	+ 7	"	— 7,2	Północny	Północny	Chmurno.
25	Zrana . . .	Stopni ciepła	+ 6	27	linij 6,9	Północny	Północno-zachodni	Chmurno.
	Popołudniu .	Stopni ciepła	+ 9	"	— 7,4	Zachodni	Północno-zachodni	Słońce.
	Wieczorem .	Stopni ciepła	+ 4	"	— 8,5	Północno-zachodni	Północno-zachodni	Gwiazdy.
26	Zrana . . .	Stopni ciepła	+ 3	27	linij 8,6	Północny	Zachodni	Słońce.
	Popołudniu .	Stopni ciepła	+ 11	"	— 8,1	Północno-wschodni	Północno-wschodni	Wicher.
	Wieczorem .	Stopni ciepła	+ 6	"	— 9,4	Północno-zachodni	Północno-zachodni	Chmurno.
27	Zrana . . .	Stopni ciepła	+ 4	27	linij 10,0	Zachodni	Północno-zachodni	Słońce.
	Popołudniu .	Stopni ciepła	+ 10	"	— 8,9	Zachodni	Zachodni	Niepewno.
	Wieczorem .	Stopni ciepła	+ 4	"	— 10,2	Północno-wschodni	Północno-wschodni	Gwiazdy.

OBWIESZCZENIA RZĄDOWE.

Kommissya Rządowa Sprawiedliwości.

Ogłasza: iż Xiaże Namiestnik Króleski Postanowieniem z dnia 11. b. m. Zapis domu z ogrodem w Lublinie przy Kościele ewangelickim sytuowanego, przez Jana Piaskowskiego Obywatela z Lublina, Aktem w dniu 25. Lipca 1823. r. urzędownie sporządzonym, na Szpital Wyznania ewangelickiego Augsburskiego w Lublinie, sposobem darowizny uczyniony, w myśl Art. 910. Kod. Cyw. z zachowaniem praw osób trzecich zatwierdzić raczył.

w Warszawie dnia 21. Maia 1824. r.

Minister Prezydujący. M. Badeni.

Za Sekretarza Jeneralnego J. Hoffmann.

Urząd Muncypalny Miasta Stołecznego Warszawy.

Zawiadamia Kontrybuentów Miasta Warszawy i Przedmieścia Pragi, iż pobór podatku ofiary i opłaty Szarwarkowey za drugą ratę r. b. rozpoczyna się w Exakcy mieyskiej w dniu 3. Czerwca r. b. i każdodziennie, wyjąwszy Święta, od godziny 8. rano do 1. z południa aż do końca tegoż miesiąca trwać będzie. Kontrybuenti więc, którzy przy opłacie pierwszey raty z powyższych podatków za cały rok nie uiszcili się, z opłatą drugiey raty w powyższym terminie pośpieszyć winni, jeżeli kary exekucyjne uniknąć chcą.

w Warszawie dnia 24. Maia 1824. r.

Radca Stanu Prezydent, Woyda.

Sekretarz Jeneralny, Jahotkowski.

Gabinet Zoologiczny Królesko Warszawskiego Uniwersytetu przeniesiony z dawniejszego lokalu do Sal w Gmachu Sztuk pięknych, z powodu, iż na nowo musiał być uporządkowany, i dla innych różnych robót niezupełnie jeszcze uskuteczniionych, dotąd niemógł być otwierany dla Publiczności. I nie prędzcy otworzonym zostanie, aż dnia 1. Czerwca r. b. od godziny 11tej do 1szej z południa. W tychże samych godzinach zawsze będzie otwierany we Wtorki i Czwartki. Ostrzega się tém, że do Gabinetu niewolno wchodzić równie z psami iak i z laskami, i że we Święta, tudzież w dni dżdżyste i błotne, Gabinet otwieranym nie będzie.

w Warszawie dnia 26. Maia 1824. r.

J. Trzcinski, za S. U.

WARSZAWA.

Ogłoszone zostało postanowienie J. O. Xiecia Namiestnika Króleskiego z dnia 11.

b. m. mocą którego od wszelkich Kapitałów i majątków z Królestwa Polskiego wyprowadzanych, a mieszkańcom wolnego Miasta Krakowa lub jego okręgu prawem własności należących, opłata detrakcyjna tak za przeszłość iako i na przyszłość, pod warunkiem ścisley wzajemności ze strony władz wolnego Miasta Krakowa wymaganą nie będzie.

— Dnia wczorayszego przybył tu z Krakowa JW. JX. Biskup Woronicz Senator Królestwa Polskiego.

— Ludność Lwowa z końcem roku 1823. wynosiła, prócz woyska i przybyłych na czas niepewny, 48,276 dusz, to jest 28,000 Chrześcian a 20,276 żydów; załoga wynosi zazwyczaj około 4000 ludzi, obcych zamieszkałych jest do 2000, więc ludność Lwowa do 54,000 liczyć można. W tymże roku umarło 2578 a urodziło się 2307. Między narodzeniemi było 87 nieżywych, 1648 szlubnych a 699 nieszubnych, tak, że prawie każde 4te dziecko nieszubne. W roku 1822 o 447 mniej umarło niż w r. 1823, lecz w ostatnim roku o 98 więcej się urodziło niż w r. 1823.

— Gazeta Lwowska z dnia 19 b. m. umieściła Nekrolog ś. p. Anto. Gotaszewskiego Biskupa Przemyślskiego. Szanowny ten Prałat urodził się 13. Czerwca r. 1745 we wsi Gotasze Dąb w Woiewództwie Podlaskiem, mianowany był Biskupem Przemyślskim przez Cesarza Józefa II. d. 8 Kwietnia r. 1786, umarł dnia 4. Kwietnia r. b. — Dyecezya Przemyślska wiele mu jest winna; w skutku starań jego zaprowadzone zostało Seminarium, nie mniej Wydział Filozofii w Przemyślu, a księgozbiór Kapituły opatrzone w fundusze i znacznie pomnożony. Dobroczynności jego bardzo wiele winna uboga młodzież, którą przy wychowaniu wspierał. Tak był dla cnót swoich powszechnie szanowany, iż nawet Starozakonni zwłoki jego odwiedzali.

— W ciągnienu 570 Loteryi liczbowey Królestwa Polskiego odbytem w dniu wczorayszym, wyciągnięte zostały następujące Numera: 58. 50. 30. 20. 35.

z PETERSBURGA 28 Kwiet (10 Maja.)

W Orenburgu założony został Instytut naukowy woyskowy. Zwierzchni dozór nad nim ma Jenerał Gubernator i Dowódzca tamtejszey siły zbroynę. Liczbę uczniów ograniczono do 80, z których połowa jest kosztem Rządu utrzymywana. Uczniowie są dziećmi wo-

skowych z woyska nieregularnego tamtejszych granic, i wolnych Azyan niebędących rossyyskimi poddanemi. Ponieważ zaś ostatni są Machometanami, przeto ich dzieci są w wspomnionym instytucie oddzielone od Rossyan i żywione stósownie do ich życia sposobu; naukę religii daie im podług alkoranu duchowny ich wyznania. Przedmiotami nauk są: Język rossyyski, perski, arabski i tatarski, historia, matematyka, ieografia, rysunki i t. p. Tak więc na przyszłość, przez troskliwą staranność Cesarza o rozszerzanie nauk, europeyska oświata znajdzie wstęp do dzikich synów Stepu, do Kirgizów, przez wychowanie ich dzieci, w którym zachowując wszelkie względy na wiarę ich Oyców, jedynie naukowe wykształcenie i uszlachetnienie ich, za cel wytknięte. (G.H.)

z WIEDNIA 15 Maja.

Do 14 Stycznia 1823 r. spalono bankocetli za 418,001,600 Ryńskich. Dalej bank narodowy wykupił i umorzył w roku 1823 bankocetli za 38,112,025 Ryńskich, potem w roku 1824 5 Marca za 10 milionów. Zniszczono więc ogółem od połowy 1816 roku w przeciągu blisko lat 8miu bankocetli za 466,113,625 Ryńskich. A tak znajduje się w obiegu jeszcze około 200 milionów.

— Dnia dzisiejszego zszedł z tego świata w Baden, C. K. Tajny Radca, Minister Skarbu Hrabia Stadion.

z PRAGI 13 Maia.

Po czteroletnim upływie czasu, mieszkańcy Stolicy tutejszey szczególniejsze pozyskali szczęście, oglądając przybywających w najlepszym zdrowiu Najjaśniejszego Cesarza i N. Cesarzową.

Po wszystkich ulicach i mieyscach publicznych, począwszy od bramy Wszehradzkiej aż do zamku, tłumy zebranych mieszkańców Pragi, nayradośniejsemi okrzykami witały Cesarstwo.

Dniem pierwey ku wieczorowi przybył tu także Xiaże Salerno wraz z dostojną swoją małżonką Jéy Cesarzowicą Wysokością Arcy Xieźniczka Klementyną; w kilka zaś godzin po przyjeździe Cesarstwa JJMM, zjechał także J. K. M. Xiaże Frederyk August Saski, z Jéy W. Arcy Xieźniczka Karoliną małżonką swoją.

z LIZBONY 2 Maia.

Osobliwsze zdarzenie zamieszało na chwilę spokojność kraju. Infant *Don Miguel* kazał d. 30. Kwietnia przyaresztować większą część Ministrów Króleskich, kilku Jenerałów i wiele innych osób, i wydał odezwe w której oświadcza: iż chce powtórnie kraj od zguby zachować i zapobiedz spiskowi uknowanemu przez Wolnych Mularzy w celu wygubienia rodziny Króleskiej. Stał na czele 2000 wojska, i kazał osadzić przystępy do pałacu Króleskiego. Niechciano nikogo puścić z Posłów zagranicznych; lecz nareszcie Adjutant Infanta zaprowadził ciało dyplomatyczne do Króla. Monarcha oświadczył Posłom iż to co się dzieje, nie jest ani z Jego zezwolenia, ani za Jego rozkazem. W krótko przybył Infant, przyklęknął, ucałował rękę Jego Króleskiej Mości i oświadczył Posłom i Ministrom iż odkryty został spisek na życie Monarchy, któremu chcąc zapobiedz musiał stosowne przedsięwziąć środki, lecz dalszych rozkazów od Króla oczekuje. —

Wojsko wróciło do swoich Koszar za rozkazem Króla: Dalsze skutki tego zdarzenia nie są jeszcze wiadome.

(Wprzyszlým Nrze obszerniey podamy tę wiadomość wziętą z *Dziennika Sporów*.)

z MADRYTU 5 Maia.

Dnia 24 z. m. o godzinie 5 w wieczór powstał tu straszliwy Orkan. Trudno jest opisać trwogę która panowała w mieście podczas jego trwania przez 27 minut. Naywiększe drzewa zostały z korzeniem wyrwane i daleko zaniezione, uszkodził także rozmaite domy i publiczne budowle.

— Powszechnie przebaczenie ogłoszone zostało. Wyięci tylko są:

1. Naczelnicy powstania wojskowego na wyspie Leon.
2. Członki Stanów którzy głosowali w Sewilli za odjęciem władzy Królowi.
3. Naczelnicy powstań wojskowych w różnych krajach Hiszpanii, w Madrycie i t. d.
4. Zabójcy Vinuezy, Sędziowie Jenerała Elio i sprawcy morderstw popełnionych w więzieniach Grenady.

Umieszczamy słowa Króleskie, kończące ten Dekret przebaczenia, pisane w oryginalnej własnej ręce Monarchy:

„Hiszpanie! naśladowcie przykład Króla Waszego, który przebacza obłąkaniu, niewdzięczności i urazom, bez innych wyłączeń nad te, które pochodzą z potrzeby nieuchronnej dobra publicznego i bezpieczeństwa kraju. Zwyciężyliście Rewolucyą i nierząd rewolucyjny; lecz pozostaie Wam pokonać zle nie mniej straszliwe, to jest niezgodę. Poświęćcie Waszą zawziętość i Wasze osobiste urazy nieporównanemu dobru iedności i wewnętrznego pokoju. Nie zapominajcie że niezgoda i domowe zakłócenia zniszczyły nie raz najpotężniejsze Królestwa. Bez spokojności, bez zupełnego poddania się prawom, nie podobna jest aby Rząd mógł ustalić się na trwałej i niezłomnej podstawie, i aby wycieńczone siły pomysłności publicznej mogły wzrosnąć na nowo.“

„Niepodobna byłoby nadewszystko przywrócić zaufania, téj rękoi przemyśłu i bogactw narodowych, tego źródła wiary publicznej, która pomnaża środki Państwa. Bez zaufania, wasze kapitały i ręce wasze poszłyby użyźniać i zbogacać ziemię obcą, zostawiając bez uprawy i bez ludności ten kraj, który przez cnoty przodków waszych stał się ziemią klasyczną honoru i prawości. Starajcie się aby przywrócenie zupełnego porządku na Półwyspie, było początkiem pojednania się całkowitego między wami, a braćmi waszemi w Ameryce.“

„Będąc potomkami Wielkich ludzi, którzy założyli i powiększyli nasze Państwo pełne chwały, i ludzi którzy Imię Hiszpańskie roznieśli po wszystkich końcach świata, nie zostawicie zapewne dzieciom waszym w puszczynie ani Ojczyzny rozszarpanej ani Imienia spódlonego. Przyzwycie waszój dzielności przyrodzonej do podźwignienia Hiszpanii z upadku w którym ją pograżyły smutne okoliczności. Moc i tęgość Rządu zabezpieczy was na przyszłość od zawichrzeń i nieszczęść rewolucyjnych, i miecz sprawiedliwości padnie bez wyjątku na każdego, któryby usiłował wzniecać między wami dawniejsze niepokoje.“

„Lecz odpychacie podniecie nienawiści iako też rady zdradzieckie tych, którzy mają interes poróżnić Was dla zguby Waszój, i dla niepodania ręki braciom Waszym w Ameryce, przytłoczonym, iak wy byliście, nieszczęściami Rewolucyi, i cierpiącym ieszcze przez dumę demagogów źle myślących i niedoświadczonych. Jeżeli tak być miało z wyroków niedościgłych Opatrzności, aby pierwsze lata panowania Króla Waszego zatrute były goryczą dni nieprzyjaźnych, łącznie się przynajmniej teraz, aby następne lata Jego Rządów były dniami szczęścia i pomyślności; aby poświęcone być mogły sztukom kwitnącym w pokoiu; aby Hiszpanii zwrócić mogły iey dawną chwałę, moiej koronie iey świetność i okazałość, Religii iey słodkie panowanie, i ludom moim, dotąd prześladowanym i dręczonym, odpoczynek i obfitość, którzy są godne przez znakomite cnoty i prawdziwie bohaterską stałość!“

w Aranjuez, 1. Maia 1824. r.

— Król, przekonawszy się iaką krzywdę czynią Religii i Kraiowi, niektóre książki sprowadzone z obcych krajów do Hiszpanii, wydał pod d. 11. Kwietnia rozporządzenie które zawiera następujące przepisy:

1. Będzie otworzony na granicy Spis książek przeznaczonych do Madrytu, lub do Księgarzy i Negocyantów innych miast Królestwa.

2. Zatrzymana być ma każda książka znajdująca się na *indexie*, i w ogólności każda, która nie ma szczególnego pozwolenia wchodzić do kraju.

3. Pozwolenie inaczey wydane być nie może iak po przejrzeniu Exemplarza który będzie Radzie przesłany.

4. Jeżeli właściciel książki zaniedba w ciągu roku starać się o pozwolenie, utraci Exemplarz.

5. Książki zakazane złożone być powinny w Ordynarzu Dyecezalnym, gdzie nastąpi zabór i konfiskacya; poczem wprowadzający skazany będzie na karę pieniężną trzechset dukatów, która może być powiększoną i nawet obostrzoną cielesnemi karami, w razie powtórzenia przestępstwa.

5. Surowość prawa rozciąga się do osobnych Arkuszy i okładek obwiiających książki, gdyż pokazało się z doświadczenia, iż używano tego sposobu na wylamanie się z pod przepisów.

6. Podlegać będą również nienieyszemu rozporządzeniu ryciny, malowidła i inne utwory rysunkowe.

7. Osoby mające u siebie książki zakazane, powinny je złożyć w przeciągu dwóch miesięcy w Ordynarzu Dyecezalnym, pod karami w prawie ninieyszem i w innych istniejących zastrzeżeniach.

8. Prezes Rady Kastylskiej, regenci Kancelaryi i ordynarze dyecezalni będą mogli, gdy tego uznają potrzebę, przedsiębrać rewizyę po bibliotekach publicznych i składach księgarskich. (G. d. F.)

z PARYŻA 15 Maia.

— Z powodu ogłoszonej w Madrycie powszechnéj amnestyi, *Dziennik Rozpraw* następujące zawiera uwagi:

«Dzieło naszego mądrego Monarchy dokonane; Xiążę Augoulème za chlubne czyny, usiłowania i niebespieczeństwa, osiągnął nagrodę, której iedynie pragnął: amnestya powszechna w téj chwili ogłoszoną została. Wszysey poddani Nayaśnieyszego Króla Katolickiego, wyjątkami w Dekrecie zawartemi nie obietci, wolność swą odzyskują: więzienia otwarte zostaną, a sześciomiesięczna wojna, do stłumienia groźnej rewolucyi dostateczna, szlachetny wpływ swój aż po za ten kres rozciąga. Dostojni sprzymierzeńcy naszego Monarchy iednogodnie Amnestyi pragnęli. Kto iednak zważy trudności wszelkiego rodzaju, iakimi Ministrowie Ferdynanda otoczeni byli, ten dziwić się przestanie, że akt, równie z polityką iak i łaskawością zgodny, wcześniéj ogłoszonym nie był. Zdaie się, iż Rząd Hiszpański życzył sobie, aby wojska nasze dłużej iak do 1 Lipca (czasu do ich wyścia przeznaczonego) pozostać mogły, i że poseł francuzki z téj okoliczności korzystając, dał do zrozumienia, iż Nayaśnieyszy Król Chrześcianański tém chętniey do żądania Rządu Hiszpańskiego przychyliłby się, gdyby Akt, mający poiednać dzieci iednéyże i téy saméy rodziny, źródło niespokojności zniszczył, i przyszłość szlachetnego i uległego ludu ustalił. Przed rozpoczęciem działań naszych w Hiszpanii, można było różne o nich mieć domysły, lecz sposób w iaki przedsięwzięcie nasze dokonane i uwieńczone zostało, niezatartą dla Francyi zapewni sławę.»

— Przez Marsylią nadeszły wiadomości z Kairu pod d. 30 Marca. Basza za odebrane od W. Sułtana kosztowne dary wzajemnie wywdzięczając się złożył na ręce Nedszyd-Effendego piękny soliter który krótko przed tém w Londynie za milion franków kupił, tudzież niedawno z Marsylii odebrane kobierce z fabryki Gobelinów; między innemi zaś względami o które się stara, prosił także o pozwolenie bicia monety złotéy któraby w całej Turcyi kurs miała. — Z Arabii nadeszła wesola nowina, że Wechabitowie w liczbie 15,000 ludzi przez 4,000 Egipcyan z ostatniego zaciągu, zupełnie pobici zostali. — Dnia 22 powstał okropny pożar w Kairze w miejscu do robienia ładunków przeznaczonem; kilka składów prochowych wyleciało na powietrze, fortyfikacye mniej więcéj uszkodzone, arsenał zaś prawie całkiem zniszczony został: naywiększa prochownia której zapalenie się całe miasto zniszczyłoby było, szczęściem ocalała, iednakże przeszło 50 domów i niezliczone zapasy rządowe w gruzach zagrzebane. Mehmed-Ali przyrzekł szkody prywatnych osób wynagrodzić: około 4,000 ludzi, pomiędzy którymi wielu znakomych urzędników, nawet ieden blizki krewny Baszy, życie utraciło. Sprawowanie się wojska w tém zdarzeniu nader przykłađnym było. — Odebrano wiadomości z Kandyi, że Sphachia zdobytą została przez wojska ba-

szy i że prócz dwóch fortec, wszystkie są w ręku Egipskiego lub Tureckiego wojska.

— Posiedzenie ogólne roczne *Towarzystwa Azyatyckiego* odbyło się dnia 29 Kwietnia. Głównym tego posiedzenia przedmiotem było wysłuchanie raportu Sekretarza, (P. Abel-Rémusat) z rocznych czynności. Rapport ten, lubo bardzo obszerny, okazał się być iednak wielce interessownym i dał zaszczytne wyobrażenie o przedmiotach któremi się towarzystwo dotąd trudniło. Wiele charakterów wschodnich wyrobiono, które posłużą do wydrukowania dzieł użytecznych. Naydaléj postąpiono z tłumaczeniem Menciusa (*Mengt-Seu*) obok z tekstem tego filozofa chińskiego, który samemu tylko Konfucyuszowi ustępuje. Winniśmy to tłumaczenie Panu Stanisławowi *Julien* uczniowi Pana Abel Rémusat. Słuchano potem bardzo ciekawéj Rzeczy Pana *Sacy* o inicjacyach Thoraellianów, sekty dziwacznej, która niedowiarstwo i irreligią pod prawidła podciągnęła. Zakończyło się posiedzenie wyjątkiem Pana *Langlois* o filozofii indyjskiej. — Dziennik Azyatycki wydawany przez to szacowne towarzystwo nieprzerwanie ciągle przedstawiać Oryentalistom użytecznych i potrzebnych przedmiotów, na iakich dotąd téj gałęzi umiejętności zbywało.

— Dnia 11 na posiedzeniu Izby deputowanych, projekt do prawa o zmniejszeniu opłaty stępla i wpisów, z zaprojektowanymi odmianami, większością głosów 311 przeciw 3 przyjęty został.

— W tymże dniu w Izbie Parów przystąpiono do głosowania względem roztrząsanego dniem pierwszy projektu, mocą którego wypadki prawne dotąd do Sądu przysięgłych należące, sądom policyi poprawczéj zostawione być mają; projekt ten przyjęto większością 152 głosów przeciw 4.

— Dnia 12 bióra izby Parów i Deputowanych złożyły JKMości przyjęte projekta do praw, pierwsza: względem niektórych zmian w kodexie karnym poczynionych; druga: względem zniesienia opłaty stępla i wpisów.

— W dniu 12 Maia ukończono w Izbie Parów roztrząsanie projektu o zaciągach wojskowych, który z małemi bardzo odmianami w redakcyi, przyjęty został większością 82 głosów (110 przeciw 28); nazajutrz Bióro Izby miało zaszczyt złożyć Nayjaśniejszemu Panu tenże projekt.

— Wyszedł z druku historyczny ułomek pod tytułem »Maryja Antonina w Conciergerie.« Dziełko to szczególniejszą ma wartość ze strony swéj autentyczności. Pani *Campan* i Baron *Goguelat* wydali nam wierny obraz Maryi Antoniny iako Królowéj; lecz dopiero historyą ostatnich dni życia iéj przeczytawszy, całą wyniosłość téj wielkiej duszy poznać możemy. Wszystkie Instytuta wychowaniu poświęcone, których Religii i moralność gruntem jest i zasada, starać się zapewne będą o nabycie dziełka, godniejszém nad wszelkie inne być w ręku młodzieży.

— Wielki spiszek odkryty został w S. Domingo. Hiszpańska część wyspy zamierzyła ogłosić się niepodległą. Pre-

zes *Boyer* kazał rozstrzelać czterech naczelników tego spisku; lecz zaburzenie jeszcze się gwałtowniejsze okazało między murzynami. W części francuskiej, Boyer zwraca uwagę naywięcej na włości trudniące się rolnictwem. W miastach każe zatrzymywać wszystkich wódczów i odsyła ich na robotę do plantacyi kawy i cukru.

— Jenerał Aboville zdał sprawę Kommissyi względem projektu do prawa, podług którego Rząd wymaga przedłużenia Monopolium tabaki na lat 10, to jest do 1 Stycznia 1836 r. i wniósł w imieniu teyże Kommissyi aby to Monopolium było wprawdzie przedłużone, lecz nie na lat 10 tylko na 5.

Gdy dawniejszy (dnia 6 b. m.) Pan Benoist projekt ten do Izby wnosił, przebiegł rozmaite zwyczaje wybierania podatku od tabaki w krajach w których ją uprawiają, i wykazał, iż to się trojakim sposobem odbywa. We Francyi, Hiszpanii, Austrii i we Włoszech zaprowadzoną jest Administracya tabaczna; prywatnym gałęz ta przemysłu wcale jest nieprzystępna. W Hiszpanii, północne prowincye uprawą tytoniu zajęte, oddzielone są od innych części państwa linią celną; podobnież w Austrii, Węgry, gdzie iedynie tytuń sadzą, odłączone są od innych prowincyy. W Niderlandach i niektórych innych państwach Niemieckich pobierają cło od tabaki. Nakoniec w Anglii uprawa tytoniu surowo zakazana, a sprowadzany z zagranicy, do pewnych tylko przypuszczaia portów. Fabrykant chcący się w ten towar zaopatrzyć, musi z góry na raz całe cło opłacić, które przedtem częstokóło do skarbu wnosił. Nadto Fabrykanci Angielscy częstym podlegają rewizyom, aby innych tabak nie przyrządzali, tylko te które od rządu zakupują, ani też przyprawami wagi fabrykatom swoim nie przydawali. Ostatni sposób urządzenia może być tylko na wyspie, iaką jest Anglija, uskuteczniwym; we Francyi żadną miarą zaprowadzić się nie da; w ośmiu bowiem Departamentach 25.000 ludzi zajmuje się uprawą tytoniu od lat niepamiętnych, którzy tym sposobem około 8 milionów zarabiają. W Kraiach mało tytoniu uprawiających, cło od tabaki pobierane nie wiele przyniesie: tylko Administracya tabaki może Francyi dochodu 42 miliony zapewnić. Tym zaś sposobem we Francyi postępują; Rząd zakupuje od właściciela plantacyi całoroczny zbiór iego, za pomierną bardzo cenę; podobnież za mierną cenę sprzedaje wyrobioną tabakę w bliskości miejsc w których ją uprawiają, w odlegleysze zaś miejsca przesyłając, podwyższa cokolwiek cenę. Że takowego rodzaju cło niższém jest iak w Anglii, to się z następującego porównania wykazuje. Średnia cena w sprzedaży jest 5 fran. 48 cen. za kilogram, gdy tymczasem tenże kilogram Administracyą kosztuje tylko 1 fr. 88 cent. dochód przeto wynosi 3 fr. 60 cen, w Anglii zaś cło jest oznaczone na 11 fr.

— Dnia 14 Maja Izba Deputowanych przyjęła iednogodnie projekt względem monopolium Tabaki podług zmiany podanej przez Kommissyą na lat 5, nie zaś na 10, iak tego rząd wymagał. Artykuł głosowany zawarty jest w tych słowach: »Tytuł V usta-

wy dnia 28 Kwietnia 1816 r. przyznający wyłącznie wydziałowi poborów niestałych kupno, robienie i sprzedaż taabki w całej rozległości Królestwa, a którego skutek miał trwać w moc ustawy z dnia 28 Kwietnia 1819 do 1 Stycznia 1826, jest na nowo przedłużony do dnia 1 Stycznia 1831 roku.«

— Mniemane 20,000 ludzi, które liberałści z Baionny do Hiszpanii wysyłają, redukuja się tylko do 4000 kilku set ludzi, przeznaczonych do skompletowania, iak mówi dziennik *Gwiazda*, oddziałów, odeszłych z wojska na osadzie w Hiszpanii pozostałego. Dywizya *Loverdo* która do Francyi wróciła, składa się z 14 batalionów i dwóch pułków lekkiej Kawaleryi, a natomiast 8 batalionów udaie się do Hiszpanii. W ogóle więc z pewnością przyjąć można, iż nawet tyle ludzi do Hiszpanii nie odchodzi ile z wojska tamże pozostałego odeszło.

— Sąd policyi poprawczéj w *Montpellier*, na wnioski P. *Claparède* zastępcy Prokuratora króleskiego, skazał Franciszka *Vézies*, właściciela i wóytę w *Saint-André-de-Buèges*, na karę pieniężną 20,000 franków, przekonanego o bawieniu się ciągle lichwiarstwem od lat kilkunastu.

— Hrabia *Dejean*, Jenerał Porucznik wojska króleskiego, Par Francyi, wielki Officer legii honorowéj, zszedł z tego świata w 75 roku życia swego. Po 18 *Brumaire* był przez Bonapartego wezwany do Rady Stanu i wysłany do Genewy w stopniu Ministra pełnomocnego, dla urządzenia Rptéy liguryjskiej. W roku 1812 przeżyłował w Sądzie wojennym który skazał na śmierć Jenerałów: *Mallet*, *Lahorie* i t. d. Po abdykacyi w Fontainebleau, Król mianował go Parem Francyi; podczas stu dni powierzono mu obowiązki W. Kancelarza Legii honorowéj w niebytności P. *Lacépède*, i został mianowany Parem. Po powtórném przywróceniu, utracił wszystkie swoje tytuły i był znowu mianowany Parem sławném rozporządzeniem z dnia 9. Marca 1819. r.

Z LONDYNU 13 Maia.

O uieszcześnie wypadkach na wybrzeżu złotém, ciągle odbieramy zewsząd smutne potwierdzenia; z doniesień iednakże urzędowych nic dotąd nie wiemy.

— List z okrętu Angielskiego przed Cape-Coaste z d. 4 Lutego potwierdza wiadomość o klęsce Jenerała *Maccarthy*. Przeciwnie zaś listy, któreśmy w tych dniach na okręcie z Sierra Leona odebrali, donoszą, iż zapewniano iakoby Wielkorządca w dwóch utarczkach pokonał Aszantów, a przeto do Commasie bez przeszkody postąpić zapewne zdoła. Sądzą tu pospolicie, iż gdyby wypadek bitwy miał być pomyślnym, wiedzieliby o nim z pewnością w Sierra Leona. Według innego listu, wojsko regularne żadnej jeszcze bitwy nie stoczyło, a nieszczęśliwy oddział pod dowództwem Wielkorządcy, składał się tylko z milicyi miejskiej i Fantisow. Rząd miał już wydać stosowne rozkazy do przewiezienia znacznych zapasów wojennych i żywności do Cape-Coast, czy także i wojska; o tém nie wspominają.

— Pomimo świeżéj śmierci nieustraszonych wędrowników w Afryce Panów *Bowdich* i *Belzoniego*, udaie się w podróż (podług dziennika *Times*) Pan *Campbell* officer marynarki, na zwiedzenie uczone Afryki swoim kosztem. Pan *Campbell* poszedł był już raz w górę rzek *Come-reons*; dawnego Calabaru i Congo.

Zapewne pierwsza lub druga z tych rzek jest uściem Nigru.

— Od r. 1786 potroili się dochody Anglii. W rzeczonym roku wynosiły czternaście i pół milionów funtów szterlingów, teraz zaś więcéy iak pięćdziesiąt milionów wynoszą.

— Zawiazanie nowéy Rzeczypospolitéy Stanów Zjednoczonych, w srodku krajów Ameryki, potwierdza się przez nadesłaną odezwę tychże Stanów datowaną z Gwatimala z dnia 31, grudnia. W tém piśmie zapewniona jest opieka i zachęcenie wszystkim cudzoziemcom którzyby chcieli osiedzić w powyżéy wyrażonéy Rzeczypospolitey.

Wszelkie władze ustanowione od Rządu Kolumbijskiego lub Meksykańskiego zniesione są i na ich miejsce zaprowadzone inne, złożone z samych kraiovców. Utworzenie nagłe tego nowego kraju sprawi wielką różnicę w zamiarach Boliwara względem Peru. Jeżeli royalisci dokończą dzieła wypędzenia go z tamtąd, dalsza ucieczka przez *Santa Fé* będzie mu odciętą.

— Rosprawy Izby Deputowanych francuzkich, nad projektem do prawa względem zmniejszenia prowizyi od pożyczki, skończyły się na przyjęciu samego prawa. Widzieliśmy z żalem, iż Ministrowie francuzcy w téy wielkiéy i zbawiennéy dla skarbu czynności, doznali oporu ze strony nawet royalistów, popołu z tą małą i nie nieznaczącą garstką mniemanych liberalistów, którzy jeszcze zuaydują się w Izbie Deputowanych. Ze ci ostatni przeciwni są srodkiem przedsiębranym od Rządu Burbonów, to jest w ich charakterze i zgadza się z zasadami które przyjęli. Lecz opór takiemu Rządowi, od osób przybierających Imię Royalistów, nie może być usprawiedliwiony i odkrywa tajemną zazdrość i chęć posiadania władzy i urzędów. (*Brit. Mon.*)

— Kongres Meksykański ogłosił nową Konstytucyą przyjętą dnia 31 Stycznia. Naśladowana jest niewolniczo z Konstytucyi Stanów Zjednoczonych, wyiawszy jeden artykuł nader ważny, który uznaie Religią katolicką, rzymską, apostolską, iako jedyną Religią Państwa z wyłączeniem zupełném wszelkiego iakiegobądź wyznania. Reprezentacya Narodowa składać się będzie z Senatu i z Izby Poselskiéy.

— Miasto Manchester zasmucone jest okropnym przypadkiem. Wielka machina parowa PP. Rooth, tkaczy bawełnianych, mająca siłę 30 koni, rozpekła się dnia 1. Maia, wtenczas gdy wszyscy prawie robotnicy w warsztatach się znajdowali. Sześciu ludzi wyskoczyło z pokrywą aż na 3 piętro; innych znaleziono na dziedzińcu o sto kroków od miejsca. Dom jest tak zruynowany że go na nie użyć nie można.

— J. K. Moś nie odzyskał jeszcze wprawdzie zdrowia, lecz toż codziennie znacznie się poprawia, tak dalece iż onegdaj znowu z Windsor przejeżdżał się do Parku.

— Donoszą z Portsmouth, że Galliota do rzucania bomb *Terror* zwana, d. 7. b. m. z depezsami do Admirala *Neale* pod Algier wypłynęła. Mniemają że nie zaraz użyje się mocy oręża przeciw temu rozbojów siedlisku.

lecz że Dey raz jeszcze wezwany zostanie, a gdy to odrzuci, wtedy dopiero pocznie się bombardowanie. Dla oszczędzenia zaś ludzi naszych w nocy tylko strzelać będą. Cztery statki bombardyerskie i 6 fregat do téy wyprawy są przeznaczone.

— Fregata *Thetis* odebrała rozkaz połączyć się iak nayspieszniey z Kommodorem Bullen przy wybrzeżu złotém, aby, ile możności, zapobiedz smutnym skutkom zadanej wojskom naszym klęski przez Aszantów. Niestety! obawiać się należy, aby pomoc ta nie była zapóźną, i żeby Aszantowie nie mieli dość czasu do zburzenia wszystkich osad Angielskich na tém wybrzeżu.

(*Wyiątek z Listu z Londynu.*)

Spodziewam się że teraz ustała obawa twoja w ostatnim liście wyrażona względem zuchwałych zamysłów, iakieby cudzoziemcy schronieni do kraju naszego przeciwko własnemu rządowi knuć śmieli. — Przedsięwzięte środki ostrożności przez Ministrów naszych nie podobają się zapewne niektórym umysłom przewrotnym, burzliwym, niepoprawnym, lecz bądź pewny że intrzygi ich bezsilne będą, i że do iednéy sprawy, to jest, do zasad zachowawczych, przywiążą wszystkich którzy tylko mają co do stracenia. Już nic niezdolą wzburzyć obywateli odtąd, iak szarlataństwo oderwanych wyobrażeń ustąpiło rzeczywistéy władzy stanowczych interessów. Czegóż żądają mniemani reformatoremie porządku towarzyskiego? Któż niepostrzeże że każde wielkie mocarstwo europejskie w obecnéy chwili zatrudnia się ulepszeniem wszystkich trzech gałęzi administracyi, cywilnéy, sądowniczéy i wojennéy. — Zastanówmy się nad ich działaniem, a tém mocniéy przekonamy się o téy prawdzie.

Czyliż Reformatoremie nasi sprawiedliwemi są względem Pruss, oskarżając Króla że nie dotrzymał zaręczeń danych ludom swoim podczas wojny o oswobodzenie Europy? Byłoby to roztropnością ze strony Monarchy tego kraju, aby ogłaszał systemat konstytucyyny, który w krajach swoich zaprowadzić postanowił, wśród zapalenia umysłów po zwycięstwie, mało dającego przystępu radom rozsądku. Czyliż z narzekania konstytucyonistów francuzkich, nie zdaie się, że ci do pospiechu we wszystkiém przyzwyczajeni, dla tego powstają na roztropną przewłokę gabinetu Berlińskiego, aby w niepamięć puscili, że w przeciągu lat dzieściu nadali Francyi cztery konstytucye, następnie obalone przez tych ludzi którzy ie sami utworzyli zostając na ówczas przy sterze Rządu? — Któż może lepiej sądzić o wyborze przydatnéy chwili, od której Prussy konstytucyynie rządzić się zaczęły, jeżeli nie sterujący sprawami państwa, z położenia swojego naleypley mogący ocenić potrzeby Kraju?

Nie tak zapatrują się na to koterye francuzkie; zawsze podług nich źle będą urządzone Prussy, jeżeli one ich nie urządzają; my zaś przekonujemy się, że Konstytucya Stanów nadana przez Króla Pruskiego, jest pierwszym krokiem, lecz roztropnością powodowanym, do systematu reprezentacyynego zastosowa-

nego do prawdziwych interessów Pruss i umiarkowanego podług obyczajów, wyobrażeń i zwyczajów dawnego prawodawstwa krajowego. — Przejdźmy do Austrii: prawda że systemat kraju tego zupełnie jest nieruchomym; lecz jeżeli mi kto dowiedzie, że ten systemat przeciwny jest życzeniom i interessom mieszkańców, jeżeli chociaż ieden Austryak na niego żalić się będzie, w ten czas wierzyć zaczę, że ta niewzruszoność jest błędem. Tron Maryi Teresy już dwa razy za Napoleona był blisko upadku; nigdy nie było sposobniejszy pory do zrzucenia *nieznośnego iarrza*; a narod cóż naówczas uczynił? — iak naysciśley połączył się z prześladowaną dynastyą i całej Europie dał przykład nayszlachetniejszy wierności! wyznaię, są to dowody na które odpowiedzieć nie zdołam, gdyż nareszcie podług iakiegoż interessu, jeżeli nie ich własnego, ludami rządzić należy? a jeżeli się im podoba taka forma rządu a nie inna, iestże roztropnie i przyzwolicie, aby tak zwani Konstytucyonisci francuzcy rzekli do nich: « Wasz rząd iest zły, ponieważ nam nie dogodny; sprbowaliśmy czterech z którymi nie bardzo nam się dobrze działo, sprbujcie i wy; co nam nie było dogodném, dla was zapewne dogodniejszym będzie; lecz nadwszystko, i to natychmiast, obalcie waszą gotyką budowę. » Na to Austriacy odpowiadać by mogli: — My kontenci iesteśmy z położenia naszego; przyznacie że wasz przykład nie bardzo może nas nakłonić do zmienienia naszego systematu. Rostropnieysi od was, oświeceni doświadczeniem o którym iak się zdaie zapomnieliście, zachowujemy kształt rządu który uszczęśliwiał naszych oyców. Poprawę iego niedoskonałości zostawiamy Monarchom naszym; nie chcemy narażać się na wypadki tych krwawych rewolucy wtrącających w iedną przepaść i nadużycia i instytucye, bogatych i ubogich, dobrych i złych, ciemieżycieli i ciemieżców; gdzie indz éy udajcie się z naukami i radami waszemi. » — Wyday zdanie o projekcie i odpowiedzi i osądź kto roztropniéy postępuje. Otoż iest drugi naród europejski o którego podanych nawróceniu opozycya ani myśleć nie powinna i któremu nie łatwo byłoby nawet za pomocą świetnych teoryy mało cenionych od Austryaków, dać większy udział szczęścia niż ten iaki teraz posiada. — Co się tyczy Francyi, ta pod instytucyami zasadniczymi, które otrzymała z mądrości i doświadczenia Ludwika XVIII., szybkim krokiem zbliża się do stałéy spokojności wewnętrzny, Napróżno opozycya chce odzyskać więtość przez ściągnięcie na siebie prześladowania. Nie pozyska tego zaszczytu. Rząd tyle iest zaufany w swoiéy sile i przywiązaniu obywateli, że może obojętnym okiem patrzeć na nierozsądne usiłowania niechętnych, dopóki nie występują z tych granic, za którymi, sam względ na uszanowanie należne prawu, kary się dopomina. — Anglia tegoż samego trzyma się systematu, co Mocarstwa Europejskie. — Prawo o cudzoziemcach przyjęte na ostatnich parlamentu naradach iest tego nymocniejszym dowodem. Znajdą oni na ziemi naszej gościnność, zastaną od prześladowania, pomoc w nieszczęściu, lecz nigdy nie dozwoli rząd na to, aby tych dobrodzieystw nadużywaiąc, zamysłali o sprowadzeniu nowych nieszczęść na oyczynę, która ich odrzuciła od łona swego. (*Oracle.*)

WIADOMOSCI LITERACKIE.

Histoire de la Législation i t. d. Historia Prawodawstwa przez Margrabiego *Pastoret*, Wiceprezydenta Izby Parów, Członka Instytutu, Akademii Francuzkiej i Akademii napisów i nauk pięknych. w Paryżu 1824 Tom V. VI. i VII.

Gdy przed kilką laty wyszły z druku pierwsze tomy tego ważnego dzieła, wśród wielu zasłużonych pochwał, głównym przeciw niemu zarzutem było niepodobieństwo, aby jeden człowiek dokonał tak ważnego przedsięwzięcia i podług tak obszernego planu.

Cztery tomy zaledwie nas wywiodły z Egiptu, iakaż jeszcze pozostała przestrzeń! ileż tomów napisać było potrzeba, aby dać rozbiór nie tylko prawodawstwa greckiego i rzymskiego, to jest prawdziwej cywilizacji starożytnej, lecz następnie roztrząsnąć wszystkie nowożytne ustawy, przebież wszystkie klimata, i przez rozbiór praw wystawić wszędzie historią społeczeństwa! gdyż tytuł obrany od autora wszystko to obejmował, a historyczny i ciągły postęp pierwszych tomów nie dozwalał mu obrócić innego planu. Czyliż w tém samym już się nie zawiera ważna krytyka? Nie jestże to błędem, nawet w dobru dziele, że jest dziełem którego dokończyć nie można? Czyliż na pierwszy rzut oka nie wolelibyśmy odmienną metody, prędszej i krótszej, w którejby powszechne prawodawstwo było zebrane przez przybliżenia, podobieństwa i sprzeczności; nie zaś opisane i rozwiane przez następne ciągi? — Lecz Wielki Mistrz był się już chwycił pierwszego sposobu; *Duch praw* już utworzony; jest to dzieło geniuszu które trudno przerobić. O tychże samych pisać przedmiotach, które wielki człowiek lub lekko poruszył, lub zgłębił, trzeba było innej chwycić się metody. W braku ścisłości, szybkości, obięcia, i jedności widzenia, rzeczy zawsze szacownej, nawet gdy wynika z systemu poprzednio przyjętego, można było wielu jeszcze udzielić objaśnień i nauki. Prócz tego plan zbyt obszerny ogranicza się sam przez się, czasem, i potrzeba. Trzy nowe tomy wydane teraz przez *P. Pastoret* obejmują całe prawodawstwo właściwe Grecji; jest to prawie oddzielne dzieło. Niech uczony autor dokona podobnie rozbioru praw rzymskich, to przecież dopiero zrobi ułomek swojej encyklopedyi prawniczej; lecz ten ułomek uchodzić będzie za dzieło całkowite, dość obszerne, i nazwać go będzie można *Historią Prawodawstwa Starożytnych*.

Prawodawstwo Rzymskie częstokroć źle zastosowane, lecz wszędzie przytomne, jest prawie pospolitą ogniwem cywilizacji starożytnej i naszej; używalne jest dla nas chociaż uczone, [wykazuje, się w naszych prawach, przytaczane jest nieustannie w naszych cywilnych umowach, dostarcza axiomatów sędziom, adwokatom, i daie początek wszystkim przysłowiom używanym w sądach. — Nie tak mają się rzeczy z prawami Greków. Nie będąc dla nas bezpośrednio użyteczne, nie zastosowane do obyczajów naszych, wydają się nam iak piękne urojenia i w oczach naszych prawie usunięte są pomiędzy sztuką i poezją Grecji; podały one Russowi myśl do wymo-

wnych prozopopei, Monteskiuszowi do kilku świetnych zastosowań: Zaięły nawet wyobraźnię Bossueta; ten wymowny pisarz uwielbia u Greków wolność prawom uległą, to jest: rozumowi którego władzę lud cały uznał; lecz rzeczywiście, mimo zapалу niektórych literatów podług powszechnego mniemania, prawa Grecji łącz, się z mazeniami Platona, i zdaie się, że równie iak one, do idealnego świata należą. Jednakże człowiek z najsilniejszym i nayszyrowszym rozsądkiem ze wszystkich może ludzi, Arystoteles, o politycznych i cywilnych prawach Grecji napisał dzieło tak treściwe, tak zwięzłe, iakiego jeszcze nie było. Uczciwszy od Machiawela lecz również wolny od złudzeń, z zadziwiającą prawdą wykazał sprężyny mocy państw i wpływ instytucyi. Obok tego filozofa polityka sam Cycero jest tylko. Mowcą. Można więc mniemac, że to prawodawstwo Grecji, które wydało naysilniejsze dzieło i natchnęło męża naysilniejszego myślącego wśród w starożytnych, nieustępowało Rzymskiemu, i również było godnym poznania. Wrzeczy samej geniusz właściwy Grekom z każdą rzeczą łączył coś świetnego i poetycznego, co ukrywało powagę ich instytucyi i praw. Czytamy piękny spór o Koronę; widzimy iak Demostenes walczy z zazdrośnym nieprzyjacielem o chwałę otrzymania wieńca na teatrze, na wielkich uroczystościach Minierwy. Czyliżby zrazu uwierzyć można, że cała ta sprawa idzie o odpowiedzialność ministeryalną i zdanie rachunków za kierowanie publicznymi pracami? Tak wyobraźnia Greków okrywała wspaniałością, blaskiem i poezją materyalne i prozaiczne szczegóły publicznego lub prywatnego życia! U nich taka skłonność do wszystkiego się rozciągała, zawsze potrzeba im było uroczystości, igrzysk, muzyki i pięknego wysłowienia. Czytamy np. w Swidasie że lud Ateński, który tak iak terazniejsze Rządy zaciagał dług publiczny, zerwał raz czynność skarbową z bankierem z Karyi za to, że ten w wymawianiu słów kilku obraził delikatność uszu Atyckich.

Ta wytworność, lub ta płochłość Greków, nie wyłączała męskiej siły geniuszu, i między niemi to ukształcił się mówca naysilniejszy i nayszyrowszy razem celujący rozsądkiem i loiką. Niech to nas przeto nie dziwi, że prawa Greckie dobrze poznane wykazują wielką cechę trafności i przewidywania. Kilka prawniczych mów Demostenesa dowodzi, że prawo cywilne Ateńczyków również było uczone i subtelne iak prawo Rzymskie. Ich prawodawstwo polityczne, niewzruszone w niektórych częściach, a nadzwyczajnie zmieniające się w innych, nie jest najmniey znaczącym pomnikiem myśli ludzkiej. Zajmuie ono część naysilniejszą nowej pracy Margrabiego *Pastoret*; lecz naprzód zastanawia się on nad utworzeniem pierwszych społeczeństw Grecji, i nad naysilniejszymi pomnikami ich prawodawców. Kreta zwraca jego uwagę. Z wielką erudycją roztrząsa kształt tego państwa federacyynego, które po tylu wiekach odzyskuje dziś niepodległość swoją. Następnie potem głębokie roztrząsanie Konstytucyi Lacedemonu, a nareszcie Autor z upodobaniem zatrzymuje się w Atenach, i rozbiiera ich prawa municypalne, cywilne, karne, zakłady handlowe i osady; ten obszerny zakres jeszcze nie obejmuię, iak widać, instytucyi Greckich i Sycylii, nie

obeymuie towarzyskiego stanu wysp i miast greckich w Azji, o których Arystoteles pisał w dziele na nieszczęście zagubionem; w niem to roztrząsał on 242 rozmaitych konstytucyi. Zdaie się więc, że *P. Pastoret* nie całe prawodawstwo greckie rozebrał, a iednakże w jego trzech tomach iaki zawiera się skarb wiadomości! iaki zbiór ciekawych faktów, i iakie zajmujące lub osobliwe szczegóły! Aby takie dzieło napisać, potrzeba było przebież całą starożytność grecką i naysilniejszą część ięj komentatorów, a z filozofów, z historyków, z poetów, z oderwanych napisów zebrać muóstwo wiadomości które się uzupełniają i oświecają nawzajem. Starożytność jest to posąg skruszony, którego rozproszczone ulomki zebrać i połączyć potrzeba wprzód, nim go rozważać będziemy mogli. Taka praca rzadko wolna jest od przerwy i od iakichkolwiek zarzutów. Można by nie ieden przełożyć uczonemu autorowi tego dzieła; lecz ponieważ krytyka nie tyle jest podobna do prawdy ile pochwała, dłuższego czasu na ięj usprawiedliwienie potrzeba; prócz tego drobiazgi erudycyi, sprzeczki o słowa, znikają, gdy zważamy całość pracy i porównamy ją z wyobrażeniami które w nas obudza. Oto ten lud, tak wielki przez swój geniusz, sztuki i prawa, ten lud który w starożytności miał kilka epok cywilizacji i że tak powiem kilkokrotnie się odrodził, dziś odzyskuje miejsce pomiędzy nowoczesnymi narodami i powtarza nam widok swego heroizmu. (*Dz. Sp.*)

De la Philosophie morale i t. d. O Filozofii moralnej czyli o rozmaitych Systematach nauki życia, przez *Józefa Droz*, w Paryżu 1824.

To dzieło nie należy do szkoły tych mniemanych Filozofów, którzy chcąc dumą zaradzić słabości człowieka, pochlebiali sobie że ustanowią moralność bez Religii i usiłują postawić próżne swoje rozumowania w miejscu prawd odwiecznych. *P. Droz* żąda, aby rozum ćwiczył się nad przedmiotami do iego pojęcia zastosowaniami, i że by uniżył się przed dogmatami i przepisami naszej Religii. — W ósmnastym wieku burzliwe głowy usiłowały obalać, i aż nazbyt często dokazyły swego; potrzeba aby w dziewiętnastym, umysły roztropne budowały na nowo.

W dziele *P. Droz* widać głęboką znajomość licznych teorii filozofów. Rozdział pod tytułem *Obraz Systematów* godzien jest uwagi; Autor w nie wielkiej liczbie stron nie przebiega przeszło pięćdziesiąt systematów. Kreśląc obraz, nie mógł się wdlawać w szczegóły, które częstokroć nieodbitie są potrzebne do wyjaśnienia lub wyłożenia ciemnej i dziwacznej teorii. Trzeba było trafnie główne punkta i panujący pomysł każdego systematu uchwycić, aby zawsze bydy zwięzłym a nigdy nie powierzchownym; zdaie nam się, że *P. Droz* bardzo zrecznie to wykonał. Przytoczę za przykład miejsce w którym wzmiankuje o iednym systemacie, który naysilniejszy było iasno tłómaczyć; jest on moralisty prawie nieznanego we Francji, lecz który w Anglii iedną więtość posiadał.

Wollaston, mówi *Droz*, czyni pozornym osobliwsze mniemanie. Podług niego, każdy czyn wyraża zawsze założenie, a prawda lub fałsz tego założenia, stanowi

o sprawiedliwości albo niesprawiedliwości czynu. Dwa przykłady objaśnia jego teorię. Zbójca zboczony krwią ludzką jest winnym, ponieważ z czynu jego przypuścić należy, że powiedział: *Mam prawo rozrzadzać życiem tego człowieka*. Falsz o tyle stanowi jego zrodnię, że gdyby powyższe oświadczenie można uczynić prawdziwem, czyn byłby prawny; iak się zdarza, kiedy w razie sprawiedliwej obrony zabijamy zbójcę który nas napastuje. Niewinnym jest człowiek w tenczas, ponieważ czyn wykonany wyraża to prawdziwe założenie: *Mam prawo bronić życia mego, chociażbym przez o i śmierć zadał temu, który mi je chce wydrzeć*. — Działać zgodnie z prawdą, taka jest zasada dowcipnego i subtelnego *Wollastona*.

Są trzy lub cztery systemata, w których zaprzeczylbym Panu *Droz* trafnego ich wyłożenia; lecz aby je sprostować musiałbym weyść w szczegóły nie wiele obchodzące Czytelników. Uznaię prócz tego, że wykładając tak wielką liczbę Systematów niepodobna było aby do małych sprzeczności nie dać powodu. I w dobrą wierzę przydam nawet, że nie zawsze możemy być pewni żeśmy dobrze pojęli myśl iakiego Autora. W tym względzie uwagi P. *Droz* są bardzo trafne.

„Gdy Człowiek w rozmowie z nami rozwija teorię umiejętności, ileż ma sposobów iasnego wyłożenia nam myśli swoich! Swoboda rozmowy, dozwala mu wchodzić w drobne szczegóły, używać poufalitych porównań. Podniesienie głosu wskazuje nam iaką wagę przywiązuje do myśli które wynurza; czyta w oczach naszych iakie na nas czyni wrażenie, przechodzi szybko lub zatrzymuje się na zdaniu iakiem, stósownie iak widzi potrzebę nie trudzenia nas, lub oświecenia dokładnię. Jednakże niekiedy z ciężkością zrozumieć go możemy i często musimy od niego żądać objaśnień. — Gdy myśli Autora pozbawione są tych wszystkich pomocy i na niemym wyrażone papierze, iakże niepewna jest, żeśmy istotnie ich znaczenie uchwycili!”

Przejrzawszy rozmaite zasady filozoficzne, P. *Droz* okazuje że je zgromadzić można do pięciu głównych wyobrażeń. Ta część jego dzieła rzucić może wielkie światło na historią Filozofii. Wiele jest nowych postrzeżeń w tém dziele i widać że są wypadkiem długiego badania, szczerego przywiązania do prawdy, nie zaś próżnej chęci popierania paradoxów.

Dawniejsi Dzienniki z pochwałą wspominały o dwóch ostatnich edycjach *Sztuki uszczęśliwienia samego siebie* tegoż Autora. To nowe dzieło jego daleko jest wyższe przez obszerne wiadomości których posiadania Autor dorozumiewać się każe. (*Dz. Sp.*)

Węże Grzechotniki.

P. *Neale*, Francuz, wiele się zatrudniał wpołnocnej Karolinie węzami tego rodzaju. Nadewszystko udało mu się obłaskawić ich muzyką, która ma być w stanie ułagodzenia ich w największym gniewie. — W *Richmond*, w *Wirginii* pokazuje on teraz parę żywych, które już od półtora roku posiada. Samiec jest na 4 stop i 8 cali długi i ma 8 pęcherzów na ogonie, a zatem ma lat 9. Daleko mniejsza samica ma dopiero lat 5. Tak są powolne, iż skoro tylko do nich kilka słów przemówi lub je pogłaszcze, może z nimi czynić co mu się podobą. Bierze iednego iak sznuręk, ten

włazi mu na piersi wile mu się około szyi, po czém całuje go, drugi zaś wtym czasie czołga się około niego. Zdaie się iż tym strasznym gadom nawet w myśl nieprzychodzi aby mu co złego wyrządziły; owszem okazują mu prawdziwą przychylność, iako owoc swego wychowania i karności. I dla tego niema się czego ich obawiać; tém mnię, że twierdzi iż posiada niezawodne lekarstwo przeciwko ich ukąszeniu, którego nawet nie tai bynajmnię. »Potrzeba, mówi on, wypłukać usta ciepłym olejem i wyssać ranę. Potém pie się dekokt z korzenia *Serpentaria* podostatkim i tak długo, aż nastąpią mocne wymioty. I na tém kończy się całe leczenie. Otwiera on pyski swoim węzom i pokazuje ich zęby iadowite; zęby te są w wierzchniemy szczęce, po dwa na każdej stronie i odrastają skoro się je wyrwie. Są one bardzo kończate, w tył zakrzywione i spadają ku paszczy, ieżeli zwierze niechce ich użyć. Trucizna sączy się z małego pęcherzyka znajdującego się przy korzeniu zęba. Te zwierzęta zrzucają skórę wlecie co dwa miesiące. Co rok przybywa im iedna grzechotka; potém ich wiek się poznać. Rzadko się odzywiają i tylko w tenczas gdy się ich rozdrażni, lub gdy chcą ściągnąć uwagę zwierząt które sobie na zdobycz obierają, iako to: ptaków, wiewiórek. P. *Neale* twierdzi, z własnego doświadczenia na swoich węzach, że umieją omamie ofiary swoje, które, iak gdyby upoione, spadają z drzewa na drzewo, ze skały na skałę, aż ie nareszcie nieprzyjaciel pochwyli. Lecz oddech tych węzów nie jest iadowity, owszem bardzo przyjemny, iak się o tém osobiście *Neale* nader często przekonał. (*Richmond Enquirer*)

Kopalnie Dyamentów w Indyach.

Pan *Voysey*, na posiedzeniu Towarzystwa Azyatyckiego w Kalkucie, czytał ważne bardzo postrzeżenia nad Kopalniami dyamentów w Indyach. Kopalnie które dostarczyły najpiękniejszych dyamentów iakie tylko znamy, są w górach napływowych u stóp gór *Meela Mulla*, w bliskości lub przy samych brzegach rzek *Kistny* i *Pinaaru*. Z tych liczby są kopalnie *Golkondy*, tak nazwane od kraju w którego obrębie znajdują się, choć znacznie odległe od gór tego nazwiska. Są one tam w znacznej liczbie, a między niemi naysznakomitsze są w *Gani Partala*. Prawie wszystkie dziś są zaniedbane: nawet w *Gani* ograniczają się tylko wyszukiwaniem rubinów w dawniejszych kopalniach. Upowszechnionem jest między robotnikami zdaniem, że dyamenty z czasem nabywają swe ukształcenie, i że te które teraz w wielkości dość znacznej i formie wyraźnej znajdują, są tylko ułomkami porzuconymi przez dawniejszych robotników. Do powyższych postrzeżeń następujące ieszcze dodamy objaśnienia. *Voysey* przekonany jest, że prawdziwy pokład dyamentów jest w części południowej Indyi, w składach ziemi które Anglicy zowią *sanstone breccia*, a które on do układu lupka gliniastego (*clay state*) załącza. Mniema, że dyamenty wydobyte z gór napływowych, z których ie deszcze peryodyczne klimatu tamtejszego aż do koryta rzek niekiedy sprowadzają, pochodzą z ułomków wspomnionego wyżey składu ziemi.

— *Moralista dla młodzieży*, jest książką godną polecenia oycom Familii. P. *Aimé Martin* poczynił wyjątki z *Montaigna*, *Pascala*, *La Bruyera* i *Vauvenargua*, które bez najmniejszego skrupułu mogą być młodzieży do rąk dane. Za temi wyjątkami następują powieści wierszem i prozą, w których Autor wzbudza do podziwiania nad wielkością Boga, opowiadając cuda natury. Dzieło to zdolne wzbudzić uczucia pobożne, pełne będąc zasad nayszczystszej moralności, godne jest uwagi tych, którzy pragną dobrą książkę dzieciom swoim podać do ręki.

— Od dawna życzeniem było powszechnem, aby otworzyć między przeciwnemi *Tamizy* brzegami komunikacją łatwą, dość obszerną, żegludze nie przeszkadzającą. P. *Brunel* inżynier francuzki ułożył nowy plan otwarcia ziemi pod korytem rzeki, a ukończenia drogi w *Rotherhithe*. Już w r. 1809 zaczęto wykonywać ten projekt, i ukończono $3/4$ długości zamierzonej drogi, gdy zerwanie się piasków przerwało robotę. P. *Brunel* dla uniknienia doznanych przeszkód, podał projekt aby rzemieślnicy pracowali pod mocnemi ramami z drzewa, któreby ich od wszelkiego zarywania się chroniły, ramy te posuwałyby się w miarę postępu pracy minerów, a w tym czasie należałoby mury i sklepienia kończyć, postępując krok w krok za kopiącymi. Galerya ta podziemna ma mieć blisko 1,000 stop długości, 34 st. szerokości a 18 st. 6 cali wysokości.

— W Londynie pokazują plan Ziemi S. w płaskorzeźbie wydany; powierzchnia kraju, z rozmaitym wzniosłością, rzekami, miastami i innemi miejscami ważniejszymi, wystawiona jest, iak powiadają, z wielką dokładnością, i zajmuje przestrzeń 160 stop kwadratowych; wizerunek odmalowany i pokostem obciążony w sposobie nayskładnię naturę naśladowującym. Podróże *Jzraelitów* i inne w *Pismie S.* wzmiankowane, wyrzyte są z dokładnością uderzającą, całość zaś wystawia obraz kraju przyjemny i prawdziwie interesujący.

— Szkielet *Mamuta* podobny do *Syberyjskich*, znaleziony został świeżo w *Itford* niedaleko Londynu, w Hrabstwie *Sussex*. Odkryto go w Kopalni na 16 stop głębokości. Po złaczeniu pozostałych kości utworzono prawie zupełny kościotrup 15 stop wysoki.

— Wyszło z druku w Paryżu drugie wydanie tłumaczenia *Obrazu Konstytucji Wielkiej Brytanii i Irlandyi* przez Doktora *Wanostrocht*, I, Tom w 12ce, cena 4 frank.

— Godną jest rzeczą uwagi, mówi *Littérari-Gazette*, że od czasu wielkiego trzęsienia ziemi przypadłego w roku 1687, pszenica wcale nierosła na brzegach *Peru*, przeciwnie ryż wybornie się udaie. Przed pomienionem ziemi trzęsieniem iedno ziarno pszenicy wydawało ziarno 200.

— P. *Degravier*, Prezes Towarzystwa rolniczego w *Dunkercie*, prostaie doniesienie iednej z *Gazet francuzkich* w ten sposób: że nie *Otaheitski*, lecz wyborniejszy daleko gatunek nierogaczyny z Anglii sprowadził. Powstał wspomniony gatunek ze zmieszania rodzajów hiszpańskich z *Vigo*, z angielskimi z Hrabstwa *Suffolk* pochodzącymi, i stanowi rasę daleko mocniejszą od *Otaheitskiej* lub z wysp *Sandwich*. Mają krótki gruby kark, krótkie nogi, brzuch obwisły, łatwo i tanio tuczyć ie można, w zimie bowiem kartofflami, w lecie trawą się karmią; są nader płodne, mięso ich bardzo smaczne. Upowszechnienie tego gatunku zwierząt, ważne zapewniłoby korzyści rolnikowi.